

# PRZED ZŁODZIEJAMI, SZPIEGAMI I POŻAREM... DZIAŁALNOŚĆ GŁÓWNEGO INSPEKTORATU PRZEMYSŁU MSW W LATACH 1956–1970

**Główny Inspektorat Ochrony Przemysłu MSW nie był z pewnością najważniejszą agendą tego resortu. Podlegało mu jednak kilkanaście tysięcy strażników przemysłowych, z którymi codziennie stykało się kilka milionów pracowników zakładów przemysłowych.**

W latach pięćdziesiątych zakłady pracy były chronione przez Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego współpracujący z IV Departamentem Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Według przytaczanych w literaturze przedmiotu danych w 1953 r. 103 „obiektów gospodarczych specjalnego znaczenia” były pilnowane przez 4433 żołnierzy KBW. Równoległe Inspektorat Ochrony Przemysłu KBW (utworzony w 1949 r.), zatrudniający 244 funkcjonariuszy, nadzorował pracę około 30 tys. strażników przemysłowych, którzy mieli chronić ponad 1200 zakładów.

Do zadań żołnierzy KBW i podporządkowanej KBW Straży Przemysłowej należała ochrona zarówno przed przestępstwami pospolitymi, takimi jak kradzieże czy marnotrawstwo, jak i przed szpiegostwem i dywersją (najczęściej wymyślanymi).

Przemiany związane z 1956 r. dotyczyły również ochrony zakładów przemysłowych. W części z nich likwidowano w ogóle uzbrojoną Straż Przemysłową, wprowadzając w to miejsce dozorców. 13 resortów, między innymi Ministerstwo Przemysłu Maszynowego, Ministerstwo Żeglugi, Ministerstwo Skupu, Ministerstwo Hutnictwa, Ministerstwo Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego, wprowadziło własne Inspektoraty Ochrony Przemysłu, a znaczną część zadań nadzorowanych i wykonywanych dotychczas przez KBW<sup>1</sup> przejął utworzony 18 października 1956 r. Główny Inspektorat Ochrony Przemysłu MSW. Działalność GIOP MSW wiązała się z zadaniami III Departamentu MSW, jego pierwszym szefem został płk Tomczakowski.

## „Kontrole stanu zabezpieczenia”

Struktura Głównego Inspektoratu była dwupoziomowa. W centrali było zatrudnionych kilkanaście osób, które miały między innymi nadzorować, instruować i koordynować pracę Wojewódzkich Inspektoratów Ochrony Przemysłu MSW, tworzyć formy organizacyjne Straży Przemysłowej i przygotowywać plany szkoleń. GIOP MSW nadzorował także funkcjonowanie Straży Leśnej i Służby Ochrony Kolei oraz koordynował i monitorował pracę resortowych inspektoratów resortowych.

Wojewódzkie Inspektoraty Ochrony Przemysłu MSW były z kolei odpowiedzialne za politykę kadrową w Straży Przemysłowej na swoim terenie (na przykład opiniowanie ko-

mendantów zakładowych Straży Przemysłowej), koordynowanie współpracy Straży Przemysłowej z SB, MO i Ochotniczą Rezerwą Milicji Obywatelskiej. W każdym z 16 WIOP MSW było zatrudnionych od kilku do kilkunastu funkcjonariuszy. Według danych z 1969 r. w Inspektoracie pracowało 108 osób (w tym około 90 oficerów). Można przyjąć, że w latach 1956–1970 średnio zatrudniano tam około 100 osób. Kierownictwo GIOP MSW uznawało, że liczebność kadr jest niewystarczająca, a funkcjonariusze są nadmiernie przeciążeni pracą (w Katowickiem na jednego funkcjonariusza miało przypadać około 25 zakładów).

Zmianom strukturalnym nadzoru Straży Przemysłowej w 1956 r. towarzyszyły również przekształcenia kadrowe – między innymi zredukowano liczebność Straży Przemysłowej z 15 985 osób do 12 556. W latach następnych liczebność Straży Przemysłowej kierowanej przez GIOP MSW wzrosła do około 18 000 osób – wiązało się to ze stopniową likwidacją inspektoratów resortowych i przejmowaniem ich zadań przez GIOP. W sprawozdaniu z 1956 r. następująco oceniono zmiany i przekształcenia w Straży Przemysłowej: „Reorganizacja ochrony zakładów z jednoczesnym wprowadzeniem nowych form utaktycznienia służby w poważnym stopniu przyczyniła się do podniesienia poziomu zabezpieczenia zakładów. Szczególnie miało to miejsce na zakładach, gdzie zastosowano grupy interwencyjne, które okazały środkiem w walce z rozgrabianiem mienia społecznego”. Pojawiły się jednak nowe problemy: „Na zakładach, na których służbę Straży Przemysłowej zastąpiono służbą nieuzbrojonych dozorców, stan ochrony uległ obniżeniu, ponieważ Inspektorat Ochrony nie kontrolował i nie wypracował założeń i zasad ochronnych dla dozorców. Obniżenie ochrony tych zakładów wyrażało się w zwiększonej ilości kradzieży mienia zakładowego”.

Zmiana struktur Inspektoratu Ochrony Przemysłu i przeniesienie jego podległości z KBW do MSW zbiegły się ze zmianą sytuacji społecznej. Wzrosła wtedy przestępczość gospodarcza. Było to spowodowane znacznym rozprężeniem w strukturach administracji państwowej i partyjnych, jak ujął to raport Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej w Warszawie z 1958 r.: „Część działaczy rad narodowych, nie rozumiejąc uchwał VIII Plenum, ulegała tym naciskom [„spekulanckim” i „drobnomieszczańskim” – jak sprecyzowano w dalszej części dokumentu] i wypaczała i sens, i treść jego uchwał. Część znów zrosła sytuację po VIII Plenum tak, że nadszedł czas zabezpieczenia sobie bytu, i wykorzystała stanowiska w aparacie rad i aparacie państwowym dla osobistych korzyści materialnych”.

Wzrosła też przestępczość pospolita, ponieważ społeczeństwo nie bało się ewentualnych sankcji. W tym kontekście nie dziwią następujące informacje o sukcesach służb nadzorowanych przez GIOP MSW – „w zakładach Przemysłu Organicznego »Rokita« w Brzegu Dolnym straż przemysłowa w wyniku wystawionej [sic!] zasadzki ujęła sprawców usiłujących wywieźć 1,5 tony ołowiu”; „Straż Przemysłowa Huty »Warszawa« dzięki należytemu zorganizowaniu zasadzki udaremniła kradzież dwóch ton cementu i 200 opon samochodowych”. O aktywności GIOP i WIOP MSW może świadczyć fakt, że w 1956 r. przeprowadzono 21 774 „kontrole stanu zabezpieczenia i ochrony zakładów”.

W sprawozdaniu z pracy GIOP MSW z 1956 r. nawiązano również do poznańskiego Czerwca i postaw Straży Przemysłowej w tym czasie: „Oceniając ogólnie stan polityczno-moralny i dyscyplinę Straży Przemysłowej mimo poważnych wykroczeń niektórych strażników, wpływających ujemnie na poziom ochrony zakładów, kształtował się on jednak na poziomie zadawalniającym [sic!]. O poczuciu odpowiedzialności strażników za ochronę

powierzonych im zakładów świadczyć może zachowanie się Straży Przemysłowej w okresie wypadków poznańskich. W tym okresie Straż Przemysłowa wszystkich zakładów m. Poznań pełniła służbę zgodnie z regulaminem i żaden z funkcjonariuszy Straży nie opuścił zakładu”.

### **Życie codzienne inspektoratu i służb jemu podległych**

Do zadań GIOP MSW należało organizowanie szkoleń. Do 1957 r. GIOP MSW dysponował Ośrodkiem Przeszkolenia Kadr Straży Przemysłowej w Niepołomicach. Po-tem działalność szkoleniową prowadzono w Ośrodku Sportowym ZS „Gwardia” w Je-leniej Górze. W kilkudniowych kursach uczestniczyli komendanci i dowódcy wart oraz in-spektorzy resortowi. Nieco inny charakter miały szkolenia dla oficerów zatrudnionych w inspektoracie, dotyczyły one między innymi: wyszkolenia saperskiego, chemicznego, ogniowego i taktyki.

W okresie rządów Władysława Gomułki dużym problemem Straży Przemysłowej była silna rotacja kadr, związana z bardzo niskimi zarobkami. W 1956 r. średnie wynagrodze-nie strażnika przemysłowego wynosiło 546 zł. Dla porównania średnia płaca osiągnięta wtedy około 1100 zł. W następnych latach sytuacja nie uległa znaczącej poprawie – w 1968 r. uposażenie wartownika Straży Przemysłowej wahało się między 700 zł a 1170 zł. Dla porównania średnia płaca robotnika w ochraniających przez Straż Przemysłową Zakła-dach „Cegielskiego” wynosiła w 1968 r. 2715 zł.

Odchodzący ze straży przemysłowej chętnie zatrudniali się w zakładach produkcyj-nych, a nawet obejmowali posady dozorców i portierów. Dla sporej części strażników praca ta stanowiła dodatkowe źródło utrzymania. Jak napisano w sprawozdaniu *Realiza-cja podstawowych zadań Głównego i Wojewódzkich Inspektoratów Ochrony Przemysłu za lata 1968–1969 z 1970 r.*: „Większość pracowników Straży Przemysłowej pochodzi ze wsi, z czego 46 proc. posiada własne gospodarstwo rolne. Znaczna część nie jest w stanie realizować bardziej skomplikowanych zadań ochronnych ze względu na odległe dojazdy i przeciążenie pracą na roli”.

Według materiałów sprawozdawczych GIOP w 1968 r. z pracy w Straży Przemysłowej odeszło 2212 pracowników (około 16 proc. wszystkich w niej zatrudnionych), z tego około 60 proc. pracowników odeszło na własną prośbę, 27 proc. uznano za niezdolnych do służb, 13 proc. zwolniono dyscyplinarnie. Podobne zjawiska miały miejsce w latach siedemdziesiątych. W przygotowanym na polecenie pierwszego sekretarza KC PZPR *Pro-gramie na rzecz poprawy porządku publicznego i dyscypliny w kraju w 1972 r.* można przeczytać: „Jednym z czynników sprzyjających kradzieżom są niedomagania w zabez-pieczaniu fizycznym zakładów, a zwłaszcza w pracy straży przemysłowej [...]. Niejedno-krotnie do służby tej dostają się też jednostki zdemoralizowane, które same dokonują kradzieży lub też udzielają przestępcom bezpośredniej pomocy”.

W omawianym czternastolecu próbowano zachęcić strażników do lepszej pracy, two-rząc między innymi specjalny fundusz nagród (w 1956 r. wyniósł około 2 mln zł). Jednak w związku z bardzo niskimi płacami praca ta nigdy nie była atrakcyjna. W 1969 r. liczbę wakatów szacowano na około 15 proc. (w Katowickim wakaty wynosiły nawet 26 proc., co można wiązać z relatywnie wysoką średnią zarobków w tym rejonie), a na początku lat siedemdziesiątych wakaty w straży przemysłowej sięgały 14 proc.

Niskie uposażenia i mała skuteczność pracy Straży Przemysłowych (a niekiedy współ-udział w popełnianych przestępstwach) były często omawiane w sprawozdaniach. Tylko

w pierwszej połowie 1958 r. na terenie Huty im. Lenina dokonano 219 kradzieży o wartości 220 tys. zł, a Straż Przemysłowa wykryła zaledwie 33 kradzieże. Z kolei według danych z pierwszej połowy 1967 r. w zakładach ochraniających przez Straż Przemysłową dokonano 9479 kradzieży na sumę około 12,5 mln zł. Straży Przemysłowej udało się wykryć bądź udaremnić zaledwie 6500 kradzieży na sumę 5 mln zł.

Sytuacji nie poprawiły nawet liczne kontrole organizowane przez Główny i Wojewódzkie Inspektoraty Ochrony Przemysłu – tylko w 1956 r. przeprowadzono 27 774 kontrole zabezpieczenia zakładów. GIOP MSW nadzorował również resortowe Inspektoraty (na przykład w 1958 r. przeprowadzono 116 tego typu kontroli).

O kierunkach działalności Straży Przemysłowej i Inspektoratów Ochrony Przemysłu najlepiej świadczyć mogą roczne sprawozdania. Brano w nich pod uwagę następujące kryteria: liczba kradzieży (wykrytych i niewykrytych), dywersja i sabotaż, awarie, zatrzymanie osób nietrzeźwych, a także: nielegalne fotografowanie obiektów, „pojawienie się dyplomatów państw kapitalistycznych”, niewłaściwe zabezpieczenie tajnych pomieszczeń. Przykładowo w *Informacji o zwalczaniu przestępczości przez Straż Przemysłową w pierwszym półroczu 1967 r.* przeznaczony dla kierownictwa MSW GIOP informował o: 9479 przypadkach kradzieży na sumę około 12,5 mln zł i zatrzymaniu 7120 sprawców. W tym okresie zatrzymano ponadto 22 500 osób za różne wykroczenia, z czego połowa przypadła bądź na picie alkoholu podczas pracy, bądź wchodzenie na teren zakładu w stanie nietrzeźwym.

Wykrycie jakiejś sprawy czy nadużycia przez Straż Przemysłową rozpoczynało najczęściej procedurę karną i administracyjną. W rocznych sprawozdaniach GIOP MSW znajdują się dane o liczbie i adresatach przestępstw i wykroczeń zauważonych przez Straż Przemysłową. Przeważnie zaobserwowane przestępstwa i wykroczenia zgłaszano do dyrekcji zakładów pracy, kolegiów karno-administracyjnych, zatrzymane osoby zaś najczęściej przekazywano MO.

Wojewódzkie Inspektoraty Ochrony Przemysłu współpracowały z innymi instytucjami kontrolnymi i na podstawie przeprowadzonych kontroli kierowały wnioskami do instancji partyjnych, prezydiów rad narodowych, organów prokuratury, dyrekcji obiektów kontrolowanych (zdecydowana większość), dyrekcji zjednoczeń, NIK, IKR i urzędów celnych.

Czasem efektem działania Straży Przemysłowej było wykrycie znacznej afery gospodarczej. W marcu 1968 r. interwencja dowódcy Straży Przemysłowej ZM „Ursus” doprowadziła do wykrycia kradzieży wtryskiwaczy o wartości 40 tys. zł. Dużo pracy miała również Straż Przemysłowa w lubelskich zakładach mięsnych, gdzie na kradzieżach przyłapano kilku kierowców. Najczęściej wykrywano jednak sprawy o mniejszym ciężarze gatunkowym.

Niekiedy skutki działań Straży Przemysłowej były poważniejsze. W grudniu 1968 r. komendant Straży Przemysłowej FSC w Starachowicach przeprowadził rewizję w szafce jednego z pracowników. Znalaziono ulotki i ręczną drukarnię. Sprawę przekazano SB, która przeprowadziła również rewizję w domu pracownika. Dalsze postępowanie wykazało, że „Ob. W. po wyzwoleniu był członkiem bandy i odbywa wyrok 10 lat więzienia”.

Znacznym problemem w pracy Straży Przemysłowych było pijaństwo. W 1967 r. z zatrzymanych w pierwszej połowie tego roku przez straż 22 500 osób około 7000 było w stanie w stanie nietrzeźwym. Prawdopodobnie tę potwierdzają także dane z innych lat. W 1969 r. za spożywanie alkoholu w miejscu pracy zatrzymano około 9000 osób i interweniowano w 16 000 przypadkach wejść na teren zakładu w stanie nietrzeźwym. W spra-

wozdaniu z 1959 r. opisano ponadto kilkanaście ekscesów pijanych funkcjonariuszy Straży Przemysłowej – między innymi dwóch strażników w Składni Importowanych Artykułów Odzieżowych notorycznie pełniło służbę w stanie nietrzeźwym, w kopalni anhydrytu w Nowym Łądzie MO musiała rozbrajać konwój „ochraniany” przez pijanych strażników.

### **Szpiegomania i przestępstwa gospodarcze**

Paulina Preiss w wydanej w Instytucie Literackim w Paryżu w 1969 r. książce *Biurokracja totalna* za charakterystyczną dla PRL uznała „obsesję tajności” – „Skutecznie wzmaga obsesję tajności instytucja przepustek. [...] Biuro przepustek mieści się w Instytucie Fizyki Jądrowej i baraczkę przedsiębiorstwa instalującego klozety miejskie. Jediną funkcją, jaką rzeczywiście spełnia instytucja przepustek, jest wzmaganie obsesji tajności”.

Rzeczywiście, przeglądając roczne i półroczne sprawozdania z pracy GIOP MSW, nie sposób się z tym nie zgodzić. W sprawozdaniu z 1967 r. podawano, że w pierwszym półroczu Straż Przemysłowa złożyła 149 doniesień „O wypadkach pojawienia się dyplomatów państw kapitalistycznych w rejonie zakładów”, w 117 wypadkach nie dopuściła do nielegalnego filmowania lub fotografowania obiektów i zatrzymała 23 osoby za wyносzenie bez zezwolenia tajnych dokumentów. W sprawozdaniu komplementowano również inne działania Straży Przemysłowej: „W okresach wzmożenia czujności ujawniła szereg wypadków rozpowszechniania wrogich ulotek i napisów”.

W 1969 r. za jedno z najważniejszych zadań GIOP MSW kolegium tego resortu uznało: „Przeciwdziałanie wszelkim elementom penetracji przez element wrogi i szkodliwy z punktu widzenia politycznego i społecznego”, a w ślad za wytycznymi MSW słyż przygotowywane przez GIOP instrukcje i szkolenia. Między innymi WIOIP MSW były zobligowane do bieżącego informowania centrali o takich wydarzeniach, jak: zatrzymanie osób za szkicowanie, fotografowanie, filmowanie obiektów zastrzeżonych, naruszenie przepisów w zakresie zwiedzania zakładów pracy, zwłaszcza przez obcokrajowców, wypadki rozpowszechniania lub kolportowania wrogich napisów i ulotek.

Z niektórych raportów wynika zresztą dość komiczny obraz tych działań, na przykład w grudniu 1968 r. „przez straż przemysłową WSK został zatrzymany obywatel NRD, który dokonywał zdjęć. Sprawę przekazano do MO”. W maju 1968 r. „straż przemysłowa zakładów mechanicznych w Skarżysku-Kamiennej zatrzymała żołnierza WP, robiącego zdjęcia obiektów zakazanych”. W czerwcu tego samego roku „komendant straży przemysłowej Portu Lotniczego w Gdańsku-Wrzeszczu poinformował MO, że pasażer samolotu na trasie Warszawa–Gdańsk dokonywał zdjęć lotniska wojskowego. Osobnikiem tym okazał się obywatel CSRS, który został zatrzymany przez MO”. W poważniejszych przypadkach sprawę przejmowała natychmiast Służba Bezpieczeństwa: „W dniu 13 czerwca 1968 r. komendant Straży Przemysłowej zakładów PPH »Polskie Odczynniki Chemiczne« w Gliwicach ujawnił, a następnie zgłosił MO fakt filmowania przez osobnika narodowości kanadyjskiej fragmentów zakładu i koszar pobliskiej jednostki wojskowej. W wyniku tego Służba Bezpieczeństwa MO<sup>2</sup> zatrzymała ww. osobnika”.

Z tego powodu zwracano również dużą uwagę na zabezpieczanie obiektów państwowych przed możliwością naruszenia tajemnicy służbowej bądź państwowej. Dlatego w sprawozdaniach informowano również o wykryciu przez Straż Przemysłową niewłaściwego zabezpieczenia stanowisk pracy, wynoszeniu przez (zapewne nadgorliwych) pracowników dokumentacji poza zakład pracy. Oczywiście o powyższych faktach musiał być na bieżąco informowany GIOP MSW.

Analiza kradzieży może stanowić ciekawe źródło do badania zarówno morale ówczesnych załóg, jak i jakości zaopatrzenia. Generalnie można stwierdzić, że kradziono praktycznie wszystko, nawet rzeczy na pierwszy rzut oka nieprzydatne lub trudne do zrabowania. W 1960 r. pracownicy PKP w Szczecińskim mieli planować kradzież czterech wagonów zboża. W 1959 r. w kopalni „Ignacy” w Katowickim straż przemysłowa zatrzymała osobę próbującą ukraść transformator. W 1962 r. w przedsiębiorstwach Centralnego Rybołówstwa Morskiego Straż Przemysłowa udaremniła 49 kradzieży – w tym 850 kg ryb i 2 kg pieprzu.

Niektórzy z dopuszczających się tego procederu wykazywali się znaczną pomysłowością. W grudniu 1960 r. „na terenie Portu Gdynia Straż Obiektów Przemysłowych zatrzymała dwóch pracowników zakładów olejowych, położonych na terenie portu, którzy od dłuższego czasu dokonywali kradzieży oleju jadalnego, wywożąc go w dętkach rowerowych”. Pracownik Zakładów Aparatury Niskiego Napięcia z Torunia wywoził srebro z terenu zakładu w pompce rowerowej.

Specjalna procedura obowiązywała w wypadku kradzieży materiałów wybuchowych. Tego typu informacje były przesyłane przez GIOP MSW bezpośrednio do szefa MSW, ten z kolei przekazywał je sekretarzowi KC PZPR odpowiedzialnemu za bezpieczeństwo. Jedno z takich pism z 1962 r. zawiera kilkanaście opisów przypadków, na przykład w kopalni „Katowice” skradziono 1 kg materiału wybuchowego.

<sup>1</sup> Do momentu rozwiązania w 1965 r. KBW chronił między innymi siedziby władz i obiekty o znaczeniu strategicznym – mosty, linie wysokiego napięcia itp.

<sup>2</sup> Od 1 stycznia 1957 r. kierownictwo SB w województwach powierzono pierwszym zastępcom (ds. bezpieczeństwa) komendantów wojewódzkich MO. W komendach powiatowych MO utworzono referaty ds. bezpieczeństwa.

